Nr. 579. We Lwowie sobota dnia 16 grudnia 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| rocznie | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| miesięcznie | 2 „ 50 „ | 3 „ — „ |

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

*Rękopisów Red. nie zwraca.*

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny | 8 hal. | 10 hal. |
| popołudniowy | 4 hal. | 5 hal. |

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

## Położenie w Warszawie.

Obecną sytuację w stolicy nadwiślańskiej, temi słowy określa korespondent *Dziennika Poznańskiego* pod datą 12 grudnia:

W szczególnych żyjemy czasach. Tydzień jeden przynosi tyle wypadków, iż należałoby tomy o nich pisać; tymczasem pisać nie można, bo poczta i telegraf strejkują.

Po zawieszeniu konstytucji w Królestwie, społeczeństwo, choć prowokowane w rozmaity sposób, nie dało się jednak wyprowadzić z równowagi i nic w rodzaju, tak pożądanego przez prowokatorów, buntu lub powstania, nie zrobiło.

Zjazd ziemców zaś w Moskwie, zjazd, na którym byli i nasi delegaci, zrozumiał położenie rzeczy i stosownie napiętnował politykę tutejszej biurokracji. W ślad za tem poszło odwołanie stanu wojennego i wzmocnionej ochrony w Królestwie.

Sytuacji to wszakże wielce nie zmieniła; anarchja panuje w Rosji zupełna, do anarchji tej zaczyna przyłączać się już nawet i wojsko, a w Warszawie coraz się zwiększa niepokój i bezrząd.

Życie codzienne płynie smutno; wszędzie bowiem niepewność położenia sprawia zastój i upadek interesu.

Dokąd płyniemy? Nikt powiedzieć nie umie.

Mnie się wydaje, że gdyby w danej chwili mianowano namiestnikiem Królestwa z szerokiemi pełnomocnictwami jakiegoś zdolnego i uczciwego człowieka, dla którego ludność byłaby sympatycznie usposobiona, ks. Mirskiego np., gdyby ten przyjechawszy, zaczął się lojalnie do ludności odnosić, powołując stopniowo na różne posady Polaków. a usuwając te figury rosyjskie, które się tu najbardziej łapownictwem i polakożerstwem skompromitowały, gdyby rządy sprawował sprężyście, lecz nie prowokacyjnie i wrogo, to chwila jeszcze jest taka, iż możnaby kraj uspokoić i walący się w gruzy przemysł i handel uratować.

Większość bowiem ludności pragnie spokoju, a wichrzycieli jest niewielka garstka, która tylko korzysta z bezrządu i wytwarza ten ferment.

Naturalnie zdania swego nie uważam za nieomylne i fakty tylko pokazaćby mogły, czy mam rację.

Człowieka, człowieka nie mamy!

Niechby się znalazł, niechby mu dano szerokie pełnomocnictwo, a wtedy... i tu znów strach pomyśleć, bo wtedy cała zgraja piesków z rozmaitych stronnictw i partyj, rzuciłaby się na niego z podłością, podstępem znów zwyciężyłaby.

W tem błędnem kole Bóg tylko jeden może nas zbawić, On jeden tak może pokierować wypadkami, by prawda i dobro zwyciężyły zło i prywatę; lecz czy taka będzie Jego wola? Czy wypełniły się już dni pokuty?

Równocześnie — jak piszą do *Czasu* — nadchodzą z Petersburga wiadomości o przygotowującej się jakoby reakcji i krwawej represji. Podług prywatnych i niestwierdzonych dotąd wersyj, kierunek rządu po hr. Wittem objąć ma hr. Ignatiew z pełnomocnictwem dyktatora i poleceniem niezwłocznego i jak najsurowszego tłumienia obecnych niepokojów. Pomiędzy innymi mają być aresztowani ci wszyscy, którzy w ruchu robotniczym odgrywają wybitniejszą rolę. — Naturalnie wszystko zależeć będzie od tego, czy rząd dzisiaj jeszcze liczyć może na bezwarunkowe posłuszeństwo i pomoc siły zbrojnej. Nie ulega kwestji, że odpowiedzią na tę represję będzie nowy strejk powszechny, daleko groźniejszy, niż wszystkie dotychczasowe. Do tego strejku przygotowują się już i strejk ten zapowiadają tutejsze organizacje socjalistyczne, które w tym wypadku liczą, nie wiadomo, czy i o ile słusznie, za zniechęcenie i brak opozycji innych stronnictw.

Wogóle socjaliści uważają się za panów położenia. Pewność ta siebie, a raczej manja wielkości ujawnia się w każdym niemal artykule ich prasy, która teraz, po zniesieniu zakazu sprzedaży ulicznej pism, formalną powodzią zalewa ulice miasta.

## Izba sądowa.

**Lwów**, 15 grudnia.

**Dobrana para.**

Dnia 9 września br. dokonano między godzinami 8 a 9 rano niezwykle śmiałego rabunku, którego ofiarą padła Jetti Stenglowa, właścicielka realności przy ul. Sieniawskiej l. 12. Wypadek ten — jak przedstawia prokuratorja państwa w akcie oskarżenia — miał następujący przebieg:

Dnia krytycznego, po godzinie 8 zrana, zapukał ktoś do zamkniętych drzwi kuchni mieszkania Jetti Stenglowej, która też sama otworzyła zamknięte drzwi. Wówczas to wpadło do kuchni dwóch mężczyzn w sile wieku, wyglądających dosyć porządnie, którzy, zamknąwszy nasamprzód drzwi, rzucili się na zdziwioną ich obecnością kobietę i ubezwładnili ją, grożąc nożem, iż w razie, jeżeli choć jeden krzyk wyda, zabiją ją. Odchodzącej od przytomności z przerażenia kobiecie, związali ręce przyniesionym z sobą sznurem, a następnie, tak ubezwładnioną, przywiązali w pozycji leżącej do łóżka, poczem w obawie, by nie krzyczała, przykryli jej głowę pościelą. Dokonawszy tego, zabrali się do przeszukiwania szuflad szaf, stołów i biurka. Niewiele jednak zdołali zabrać, gdyż spłoszyło ich dobijanie się do drzwi zamkniętych. Zabrawszy więc tylko 150 koron, wypadli z pomieszkania, a uciekając, przewrócili w sieni córkę Stenglowej, Rózię, która właśnie powróciła z przechadzki. Rózia, dostawszy się do wnętrza mieszkania, zastała matkę, leżącą w stanie nieprzytomnym, pomieszkanie zaś zupełnie zrujnowane. Przy pomocy sąsiadów udało się jej przywrócić matce przytomność.

O zajściu tem zawiadomiono natychmiast władze bezpieczeństwa, które bezwłocznie rozpoczęły energiczne poszukiwania za sprawcami zbrodni. Długo nie trwały one. Na podstawie bowiem zeznań mieszkańców tego domu i innych osób, agent Przestrzelski aresztował już w kilka godzin potem niejakiego Ludwika Kosa, na którego policja baczną zwracała od pewnego czasu uwagę.

Kos, to typ zbrodniarza Lombrosowskiego. Niski, krępy, blondyn, o twarzy, na której niskie instynkta wyryły niezatarte piętno. Chwytał się już niejednego rzemiosła. Był szewcem, rzeźbiarzem, lecz zawsze coś stawało na przeszkodzie ustatkowaniu się jego. Aż wreszcie przyszedł czas służby wojskowej. I tam pozostawił po sobie niepochlebne wspomnienia. Wraz bowiem z podobnem sobie indywiduum dokonał podobnej zbrodni do tej, o którą oskarżony zasiadł dziś na ławie podsądnych przed trybunałem przysięgłych. Mianowicie wtargnął on do mieszkania intendenta wojskowego p. Konopackiego w celach rabunku, zastawszy go w mieszkaniu, rzucił się nań i począł go dusić; ocalenie swe zawdzięcza p. Konopacki wejściu posługaczki, która śmiałego napastnika spłoszyła. Za zbrodnię tę odsiedział on w twierdzy 6 lat. Po odsiedzeniu kary wojskowość uwolniła go, mimo, iż nie odsłużył lat, z powodu nadwątlonego więzieniem zdrowia. Wyszedłszy na wolność rozpoczął poszukiwania za zarobkiem, lecz żadnego nie znalazł. Żył więc przez tych kilka miesięcy wolności z „narzeczoną“ A. Sawicką.

Sawicka — to ostatniego rzędu dama z ćwierćświatka. Dowiedziawszy się o aresztowaniu Kosa, poczęła, chcąc ratować go, wymuszać na świadkach groźbą zemsty Kosa, by w zeznaniach swych w śledztwie i przy rozprawie oszczędzali aresztowanego. Kres temu położyło wreszcie aresztowanie jej.

Dziś zasiedli oni na ławie oskarżonych: Kos oskarżony o zbrodnię rabunku, Sawicka o niebezpieczne pogróżki i namawianie do fałszywych zeznań.

Rozprawie przewodniczy r. Jasiński; oskarża zastępca prokuratora dr. Hańczakowski; obronę prowadzi dr. Korkes.

Na przedpołudniowej rozprawie przesłuchano nasamprzód oskarżonych, którzy, używając wszelkich wykrętów, nie przyznają się do winy, a następnie p. H. Stenglową, jej córkę Rózię, oraz Salkę Wolf, Klarę Herman, Helenę Ślimakowską i Marję Kohut, których zeznania, pomijając drobne niejasności i sprzeczności, obciążają współwinnych.

Rozprawa skończyła się o godzinie 12½ w południe.

Ciąg dalszy o godz. 4½ popołudniu.

## Z Królestwa Polskiego.

**Zjazd urzędników rządowego Tow. ubezpieczeń.**

W Warszawie odbył się dnia 12 bm. zjazd urzędników Tow. ubezpieczeń, na którem reprezentowanych było 63 powiatów i zarząd centralny. Po obradach, które trwały 26 godzin bez przerwy, zjazd jednogłośnie uchwalił gorący protest przeciwko całej działalności prezesa zarządu Daniłowskiego, wrogo występującego przeciwko Polakom i językowi polskiemu. Nadto zjazd uchwalił rozpocząć bezrobocie we wszystkich powiatach w imię następujących żądań: 1. natychmiastowe usunięcie prezesa Daniłowskiego; 2. przywrócenie do urzędowania wszystkich usuniętych urzędników, Polaków i Polek i zwolnienie ich od wszelkich represyj; 3. wprowadzenie języka polskiego do biurowości; 4. podwyższenie uposażenia o 50 prc.

Żądania powyższe wręczono prezesowi Daniłowskiemu.

**Petycja właścicieli domów.**

Właściciele domów w Warszawie przesłali do dyrekcji Towarzystwa kredytowego miejskiego petycję, w której proszą, aby w drodze ustawodawczej przedłużyć terminy li-

cytacyjne o 12 miesięcy, ponieważ nie są wstanie płacić rat pożyczkowych.

**Zamachy.**

Z Warszawy donoszą: Przy ul. Marszałkowskiej do sklepu Ormjanina Elbeka weszli we środę wieczorem trzej nieznani ludzie, z żądaniem pieniędzy na cele partyjne. Żądanie to swoje poparli groźbą zabójstwa, w razie odmowy. W odpowiedzi na to, Elber dobył rewolweru i strzałem w usta położył trupem jednego z napastników, poczem dwaj zbiegli. Elbeka aresztowano, sklep zamknięto i otoczono wojskiem.

**Aresztowania.**

W Łodzi aresztowano inżyniera Wacława Niemirowskiego, oraz dwóch urzędników telegrafu p. Pradyńskiego i pannę Tyszkowską.

*(Tel. Dz. Polsk.).*

**Czarne sotnie w Łodzi.**

**Łódź.** Onegdaj i wczoraj czarne sotnie dopuszczały się licznych wykroczeń, szczególnie przeciw żydom. Kilka domów i sklepów zrabowano. Kozacy strzelali do burzycieli porządku i kilku zranili.

## Z chaosu pod berłem cara.

*(Telegr. „Dziennika Polskiego").*

**Petersburg.** (*Via* Ejdkuny). Wydawca *Birżewyja Wiedomosti* Propper zapowiada, że pismo to będzie przekształcone na wielki organ polityczny pod nazwą *Wolny naród*, pod redakcją prof. Milukowa (konstytucyjnego demokraty) i znanego adwokata Jessena.

**Petersburg.** (Pet. ag. *via* Ejdkuny). Urzędowo podają do wiadomości, że doniesienie dzienników, jakoby dwór carski miał 19 b. m. przenieść się do Moskwy, jest bezpodstawne. W najbliższym czasie dwór w ogóle nie ma zamiaru nigdzie wyjeżdżać i pozostanie w Carskiem Siole.

**O. Gapon.**

**Genewa.** (Tel. wł.). Tutejsi rewolucjoniści rosyjscy twierdzą, iż O. Gapona w Genewie nie ma, a ogłoszone rzekomo przez niego odezwy, są falsyfikatami.

**Sytuacja w Rosji.**

**Petersburg.** (*Via* Ejdkuny). Rząd rosyjski na wystosowane do niego zapytanie odpowiedział, że w Rydze wzmocniono na wielką skalę wojsko i że wszystko się czyni celem ochrony niemieckiej kolonji.

**Petersburg.** (Pet. ag. *via* Ejkuny). Rada ministrów ukończyła obrady nad ustawą o związkach robotniczych. Związki te mogą być odtąd rozwiązywane i zamykane tylko po rozprawie sądowej, a więc nie jak dotąd w drodze administracyjnej przez ministra spraw wewnętrznych. W przyszłym tygodniu ustawa ta będzie ogłoszona. Równocześnie ogłoszona będzie ogólna ustawa o stowarzyszeniach.

**Petersburg** Rada państwa przyjęła ustawę w sprawie strejków.

**Berlin.** Z Petersburga *via* Ejdkuny donoszą: komendant twierdzy Kuszki donosi, że oaza Merw (w prowincji Zakaspijskiej) jest w stanie wojennym. Komunikacja telegraficzna i kolejowa między Merwem a Aschabadem przerwana. W Kuszce spokój.

**Berlin.** Pet. ag. donosi *via* Ejkuny z Moskwy dnia 13 b. m.: W pobliżu stacji Perowo kolei Moskwa-Kazań przyszło między bandą uzbrojoną, złożoną z 50 ludzi, a strażnikami stacyjnymi do walki, która trwała dwie godziny. Strażnicy musieli się cofnąć. Banda, która zrabowała 40 wagonów, przy zbliżeniu się wojska, poczęła uciekać.

**Berlin.** *Local Anzeiger* donosi z Petersburga, że dziennik *Ruś* otrzymał od komitetu wykonawczego rady robotniczej szereg następujących wiadomości: W Kijowie miasto i przedmieście Padol znajdują się jeszcze w rękach wojsk rządowych, natomiast twierdza znajduje się w rękach wojsk rewolucyjnych, z któremi połączyło się 1 000 Tatarów.

W Noworosyjsku całe miasto znajduje się w ręku wojsk zbuntowanych i komitetu rewolucyjnego cywilnego. Policja została usunięta. W Jekatorynodarze arsenał znajduje się w rękach powstańców, którzy rozdzielili 15 tysięcy karabinów pomiędzy rewolucjonistów. W Elizawetpolu wybuchł wielki bunt tamtejszego garnizonu.

W Rydze panuje ogólne bezrobocie, wojsko ustawicznie patroluje po ulicach. Rząd ściąga do Rygi kozaków, ponieważ piechocie i trupom technicznym nie dowierza. Przed dworcem i przed głównym urzędem pocztowym stoją nabite armaty.

**Bunty wśród wojsk.**

**Berlin.** Z Petersburga donoszą *via* Ejdkuny: W dziennikach tutejszych zamieszczone są sprawozdania o rozruchach wśród saperów w Warszawie. W Lublinie żołnierze pułku piechoty riazańskiego urządzili manifestację z czerwonymi sztandarami.

Dzienniki donoszą, że oficerowie w Petersburgu zamierzają utworzyć związek i w przyszłym roku założyć postępowe pismo wojskowe.

**Strejk pocztowo-telegraficzny.**

**Petersburg.** (Pet. ag.). Utrzymano połączenie telegraficzne Petersburga z Moskwą, Rewlem, Kijowem, Pskowem, Nowogrodem, Narwą i Archangielskiem.

Na poczcie strejk zaczyna się zmniejszać. Wczoraj pracowały prawie wszystkie sekcje. Ruch pocztowy na południu nie podjęty.

**Berlin.** *Berl.-Tageblatt* donosi z Petersburga, że w Moskwie mnożą się oznaki, iż przyjdzie tam do buntu całego garnizonu.

**Krwawe starcia w Rydze.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Do *N. Fr.-Presse* donoszą z Petersburga *via* Eydkuny, iż w Rydze przyszło do strasznych starć. Strejkujący kolejarze dostarczyli chłopom pociągu, którym ruszyli na Rygę. Po drodze przyszło już do starcia z wojskiem, ale chłopi dotarli do miasta.

Powitało ich tam wojsko karabinami maszynowymi. 9 chłopów zabito. Do chłopów przyłączyli się inni rewolucjoniści i uderzono na miasto. Wszystkie budynki rządowe zniszczono, gubernator ma być zabity.

## Rada państwa.

*(Telegramy Dziennika Pol.)*

**Posiedzenie izby poselskiej.**

**Wiedeń.** W izbie posłów, po odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych na kilka interpelacyj, przystąpiono do dyskusji nad prowizorjum budżetowem.

**Prowizorjum budżetowe.**

Referent prowizorjum budżetowego Skene, ubolewa nad upadkiem parlamentaryzmu w Austrji. Parlament skutkiem tego nie wykonywa najważniejszego swego prawa t. j. kontroli nad gospodarstwem państwowem. — Mowca przypomina przekroczenie budżetu przy kolejach alpejskich i podobne przekroczenia, jakich spodziewać się należy przy budowie portu w Tryjeście. Wkazuje na brak władzy dyscyplinarnej, któraby przysługiwała przewodniczącemu Izby. Na jednem z ostatnich posiedzeń dwóch mowców równocześnie przemawiało. Mowcy ciskają obelgi jeden na drugiego, tudzież na przedstawicieli rządu. Wobec tego chwali regulamin Izby francuskiej, który przyznaje przewodniczącemu prawo cenzury z częściowem odebraniem djet i wykluczeniem z posiedzeń z powodu prowokacyj, obelg i gróźb ze strony posłów, lub też członków rządu. Gdyby stosowano u nas takie zarządzenia, posiedzenia nasze często nie byłyby w komplecie i zaoszczędzonoby wiele pieniędzy. (Wesołość).

Głosy: We Francji zdarzały się także bójki.

P. Skene: Przyznaję to, ale takie sceny trwały tam tylko krótko i energicznie je uśmierzano.

Mowca ubolewa, że Izba nie potrafiła poprawić tego stanu rzeczy, pomimo, że żywioł umiarkowany, tj. właściciele większych posiadłości, należał do parlamentu. Mówię to — powiada p. Skene — bo sądzę, że później też nie będzie gorzej.

Następnie omawia wnioski nagłe w sprawie polepszenia płac urzędników i zwraca się przeciw nagłemu traktowaniu spraw takich, chociaż przyznaje, że materjalne położenie urzędników państwowych jest niepomyślne.

Co się tyczy powszechnego prawa wyborczego, to wszyscy wiedzieli, że do zaprowadzenia tego prawa przyjść musi.

Głosy: To nie należy do prowizorjum budżetowego.

Hr. Stürgkh: Protestujemy przeciw temu, żeby pan imieniem komisji budżetowej dawał nam tu lekcję o powszechnem prawie głosowania.

P. Skene: Główną przyczyną, że parlament nie jest zdolny do pracy, były walki narodowościowe. W Morawji dowiedliśmy, że można walki narodowościowe usunąć, jeżeli po obu stronach panuje poczucie sprawiedliwości, słuszności i patrjotyzmu w interesie ogólnym kraju. Spodziewamy się w Morawji, że będzie tam także zaprowadzone powszechne prawo wyborcze na zasadzie katastrów wyborczych narodowych.

Mowca kończy, prosząc o przyjęcie prowizorjum budżetowego.

P. Żaczek wywodził, że przyczyną złego w Austrji jest dotychczasowa ordynacja wyborcza, przykrojona dla Niemców, którzy mimoto wnieśli do parlamentu obstrukcję i zabili go. Czesi mają nadzieję, że Austrja dojdzie jeszcze do rozkwitu, co leży też w interesie narodu czeskiego.

Przechodząc do omawiania powszechnego prawa wyborczego, mowca powiada, że posłowie czescy po dokładnej rozwadze poszli za duchem czasu i przyjęli ideę powszechnego głosowania, będą ją popierali i o nią walczyli. Mowca ostrzega rząd i stronnictwo przed taką reformą wyborczą, któraby dała taki sam rezultat, jak dotychczasowa ordynacja. Indywidualność historyczna królestw i krajów musi być uwzględniona. Czesi też z egoistycznych pobudek narodowych są za powszechnem głosowaniem, a sprzeciwiają się walce klas i nienawiści jednej warstwy do drugiej. Przywódcy narodu czeskiego mają za zadanie naród, jako całość, zjednoczyć i utrzymać indywidualność tego narodu. Zasada powszechnego głosowania wzmocni też stanowisko Czechów w państwie. Byłby to parlament na przywilejach oparty w znaczeniu jak najgorszem, gdyby usiłowano nadużyć powszechnego i bezpośredniego prawa wyborczego w tym celu, aby liczbę reprezentantów poszczególnych narodowości rozdzielić w sposób taki, żeby naród, który tworzy mniejszość wśród ludów Austrji przez swoich przedstawibieli w parlamencie stał się większością.

Walka narodowości nie zniknie z parlamentu przez powszechne głosowanie, lecz trzeba z tą reformą przeprowadzić gruntowną rewizję konstytucji z uwzględnieniem faktu, że Austria jest związkiem państw, powstałym z historycznego połączenia kilku królestw i krajów, których stosunki są odmienne. Leżałoby to w interesie dobra ogólnego, aby sejmom dano taką autonomję i taką kompetencję, jaka odpowiada tej różnorodności stosunków. (Oklaski u Czechów).

Następnie omawiał p. Biankini stosunki w Dalmacji, poczem zabrał głos poseł Choc.

Po Chocu przemawiali: Holański, Mikołaj Wassilko. Godz. 4, posiedzenie trwa dalej.

**Z komisji prasowej.**

**Wiedeń.** Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prasowej dokonano wyboru przewodniczącego w miejsce hr. Wodzickiego, który przeszedł do Izby panów. W pierwszem głosowaniu p. Ivcević (z Zadaru) otrzymał 13 głosów, p. Jędrzejowicz 11. Dwie kartki były próżne. Ponieważ do absolutnej większości trzeba było 14 głosów, zarządzono ponowne głosowanie, w którem p Ivcević otrzymał 16 głosów, więc został wybrany. P. Jędrzejowicz otrzymał 10 głosów.

**Sprawa reformy wyborczej.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Niemiecki komitet wykonawczy, t. zw. czwórka, odbył posiedzenie w sprawie reformy wyborczej. Stwierdzono, iż posłowie niemieccy mają już wygotowany projekt podziału okręgów wyborczych w Czechach i przedstawią swój referat. — Wogóle Niemcy wszystko już przygotowali, aby, gdy br. Gautsch, jak zapowiedział, w pierwszych dniach stycznia przystąpi do rokowań ze stronnictwami, módz mu przedłożyć gotowe swe projekty.

Posłowie niemieccy z Moraw wybrali dla sprawy wyborczej komitet z trzech członków, który ma pozostać w permanencji.

# DEPESZE
## telegraficzne i telefoniczne.

### Choroba arcyksięcia Ottona.

**Wiedeń.** Tel wł.). Dziś rano doniesiono, iż arcyks. Otto ma się gorzej, około godziny 2 giej popołudniu nieco mu się polepszyło. Stan jego budzi atoli poważne obawy.

### Sytuacja na Węgrzech.

**Wiedeń.** (Tel. wł) *Zeit* donosi, iż br. Fejervary przybywszy wczoraj do Budapesztu, konferował z Lukacsem, i zakomunikował mu, iż cesarz życzy sobie, aby prowadził on dalej rokowania z koalicją. Zapewne Łukacs w tych dniach będzie powołany do Wiednia.

**Budapeszt.** (Węg. B. kor.). Z Wiednia donoszą: Baron Fejervary o godzinie 9 wieczorem przybył tu.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Prezydent gabinetu węgierskiego. br. Fejervary, był dziś na jednogodzinnej audjencji u cesarza, ale o przebiegu jej nie chciał dać dziennikarzom żadnych szczegółów, powiedział tylko, iż będzie wkrótce znów wezwany na audjencję. Według tego, co opowiadają w Budapeszcie, rozpoczęła się znów akcja kompromisowa z koalicją. Faktem jest, że Kolomann Szell prowadzi rokowania z koalicją, ale nie chce wyciągać z tego dla siebie żadnych konsekwencyj, to znaczy, że nie chce stanąć na czele przyszłego gabinetu. Dlatego też rokowania te prowadzi w jego imieniu p. Lukacs, Kompromis ma doprowadzić do złożenia broni między koalicją a koroną w sprawie komendy węgierskiej, za co koalicja otrzyma znaczne koncesje na innych polach. Teraźniejsze rokowania mają szanse powodzenia.

### Dar dla Muzeum Narodowego.

**Podgórze.** (Tel. pryw.) Tutejsza Rada miejska, przy uchwalaniu budżetu rocznego, powzięła na wniosek rr. Rollego i Górskiego, ważną uchwałę, a mianowicie postanowiła, celem upamiętnienia roku, w którym zamek królewki na Wawelu przeszedł na własność kraju, zakupić dla Muzeum Narodowego dzieło sztuki polskiej, jako dar miasta Podgórza. Na ten cel przez lat dziesięć będzie wstawianą do budżetu znaczniejsza suma. Wysokość jej oznaczy komisja budżetowa i skarbowa, a magistrat w porozumieniu z dyrekcją Muzeum Narodowego, zajmie się zakupnem owego pamiątkowego dzieła.

### Upaństwowienie kolei Północnej.

**Wiedeń.** *N. Fr. Presse* donosi: Burmistrz miasta Opawy dr. Rochowański i poseł tego miasta dr. Sommer, byli wczoraj u kierownika ministerstwa kolejowego Vrby, aby wskazać na to, iż wskutek upaństwowienia kolei Północnej, gminy na Śląsku stracą dochody z podatków i prosić go, by gminy te otrzymały odpowiednią rekompensatę za tę utratę udziału w podatkach.

P. Vrba oświadczył, że zarówno on, jakoteż referenci zajmowali się tą kwestją i korzystnie ją rozwiązali. Sądzi też, że takie rozwiązanie nastąpi ze strony ministerstwa kolejowego. Istnieje bowiem zamiar, wbrew temu, jak powszechnie przypuszczają, nie włączenia do kompleksu kolei państwowych upaństwowionej kolei Północnej, aby, jak niektórzy sądzą, dochodami z niej pokrywać deficyty kolei państwowych, ale utworzenia z tej kolei, aż do upływu jej koncesji, tj. aż do r. 1940, samoistnego ciała podatkowego. Wskutek tego gminy, które dotychczas od dochodów jej pobierały podatek i nadal pobierać go będą. Do tego trzeba zgody innych czynników, ale p. Vrba sądzi, iż przyzwolenie to da się uzyskać.

### Zaprzeczenie.

**Wiedeń.** Biuro korespondencyjne dowiaduje się z urzędowego wojskowego źródła, że nieprawdziwą jest pogłoska, powtórzona przez jedno z pism, jakoby minister wojny polecił wszystkim dowódzcom korpusów armji ograniczyć urlopy żołnierzy na Boże Narodzenie, a oficerom udzielać urlopów tylko w razie nieodzownej konieczności. Żadnego podobnego zarządzenia nie wydano.

### Bierny opór na kolejach.

**Kraków.** O godz. 12 w nocy, po odbytem w lokalu stowarzyszenia kolejarzy licznem zgromadzeniu, rozpoczął się na stacji kolei Północnej w Krakowie bierny opór służby stacyjnej, tj. szyberów, rewizorów wozów itp. Wobec tego pociągi z Krakowa od chodzić będą ze znacznem opóźnieniem. Od wczoraj już przychodzą pociągi z pewnem opóźnieniem, towarowe mniej więcej z opóźnieniem całogodzinnem, osobowe półgodzinnem. Zarząd stacji doniósł telegraficznie gen. dyrekcji w Wiedniu o obstrukcji, ale nie przedsięwziął na razie żadnego zarządzenia.

### Z parlamentu niemieckiego.

**Berlin.** W parlamencie Rzeszy toczyła się dalsza dyskusja budżetowa. P. Bebel omawiał politykę kolonialną Niemiec i oświadczył, że oczekuje deklaracji rządu o zarządzeniach z powodu odezwy Trothy do Hererów. Następnie przeszedł do wywodów sekretarza stanu Posadowskiego o socjalnej demokracji i powiedział, że organizacje pracodawców są lepiej przeprowadzone niż organizacje robotników. Podwyższenia płac robotniczych nie stoją w żadnym stosunku do podwyższenia płac ministerjalnych. — (Okłaski socjalistów). Niezadowolenie kół robotniczych spowodowane jest po większej części brakiem praw politycznych, który to brak tkwi szczególnie w trzyklasowym systemie wyborczym. Stosunki społeczne w Anglji są nierównie lepsze, niż w Niemczech, ponieważ angielska burżuazja rozumniej się zachowuje w obec życzeń robotników. Dalej powiada mowca, że sojusz angielsko-niemiecki byłby rękojmią trwałego pokoju europejskiego. Powiększenie floty niemieckiej słusznie uważa się jako zwrócone przeciw Anglji. Gdyby Bismarck był jeszcze kanclerzem, cesarz niemiecki nie byłby pojechał do Marokko, albo Bismarck byłby ustąpił. Impuls do powiększenia flot wszystkich państw wyszedł od Niemiec.

Bebel w dalszym ciągu oświadczył, że wielkie wydatki Anglji na flotę są zrozumiałe, bo Anglja jest tem na morzu, czem Niemcy na lądzie Międzynarodowa socjalna demokracja jest zdania, że dziś już nie można ludów, jak jaką trzodę prowadzić i sprzedawać. Mowca musi protestować przeciw poniżaniu rosyjskiej socjalnej demokracji; nie ona to wchodziła w grę przy zamordowaniu Stambułowa i upadku Obrenowiczów, lecz panujący w Rosji, którzy rządzą przy pomocy skrytobójstw i nie mają już żadnego prawa bytu. Nie wolno robotników stawiać na równi ze skrytobójcami i podpalaczami. Robotnicy domagają się tylko sprawiedliwości.

Kanclerz Bülow oświadczył, że socjalna demokracja w dalszym ciągu usiłuje właśnie w Anglji wzbudzić nieufność do Niemiec. Poseł Bebel temu zaprzeczył, twierdząc, że niemiecka soc alna demokracja zaznacza tylko istniejące naprężenie, ale do niego się nie przyczynia. Mowca stanowczo przeczy temu. Niemcy względem Anglji nie mają żadnych agresywnych planów. Kanclerz polemizuje z *Vorwärts*'em i przeczy twierdzeniu, iż powodu nieporozumienia szukać należy w starciu między cesarzem Wilhelmem, a królem Edwardem. To kłamstwo. Mowca, jako kierownik polityki niemieckiej, z całą stanowczością zaprzecza, jakoby cesarz, który od lat 18 daje dowody swej miłości pokoju, obecnie występował jako jego burzyciel. Wreszcie zarzucił kanclerz socjalnej demokracji, że świadomie staje w przeciwieństwie do interesów kraju, aby tylko popierać swe plany międzynarodowe.

### Z parlamentu francuskiego.

**Paryż.** Parlamentowi przedłożono żółtą księgę, zawierającą 369 dokumentów z ostatnich 4 lat, odnoszących się do sprawy marokkańskiej i do stosunku Niemiec i Francji w tej kwestji.

### Strejk studentów chińskich.

**Londyn.** Do Biura Reutera donoszą z Tokio: Zgromadzenie 8 200 studentów chińskich uchwaliło opuścić Tokio i wrócić do Chin. 2.000 studentów odpowiednio do tej uchwały natychmiast wyjechało.

Jak donoszą do *Timesa* z Tokio, strejk studentów chińskich wybuchł z powodu, że władze japońskie ze względu na niemoralny tryb życia wielu studentów wprowadziły pewne ograniczenia, Jakkolwiek władze wyraźnie zaznaczyły, że także i studenci japońscy podlegają tym ograniczeniom, to chińscy studenci nie chcą się do nich stosować i uchwalili wyjechać z Tokio i założyć w Tientsinie nowy uniwersytet, z którego wykluczeni być mają profesorowie japońscy, angielscy i amerykańscy, a dopuszczeni tylko profesorowie rosyjscy, niemieccy i francuscy.

### Konferencja japońsko-chińska.

**Frankfurt.** *Frankf. Ztg.* donosi z Tiensinu, że na konferencji japońsko-chińskiej doszło do porozumienia w głównych punktach Japonja otrzyma dawne przywileje rosyjskie na półwyspie Liaotung i kilka koncesyj kolejowych w Mandżurji.

### Bunt załogi wojennej.

**Colombo.** (Na wyspie Ceylon). (Biuro Reutera). Z załogi rosyjskiego okrętu wojennego „Cezarewicz" zbuntowało się 100 ludzi. Zawezwano pomocy wojskowej i 50 marynarzy przewieziono na ląd, poczem okręt popłynął dalej. Żołnierzy zbuntowanych umieszczono w przytulisku dla marynarzy i żołnierzy, gdzie zostaną prawdopodobnie aż do przybycia innego rosyjskiego okrętu wojennego. Zachowują się oni spokojnie i skarżą się na wielką pracę na okręcie wskutek tego, że załoga była zdekompletowana.

### Powrót Japończyków z niewoli.

**Berlin.** (Tel. wł.) Jutro trzema pociągami przybędzie tu 1765 jeńców japońskich z Rosji, z 20 oficerami, którzy via Hamburg mają się udać do domu. W Berlinie zebrano 20.000 marek na przyjęcie żołnierzy japońskich.

**Praga.** Śledztwo wdrożone przeciw prof. uniwersytetu czeskiego drowi Masarykowi na podstawie § 305 z powodu przemówienia jego, wygłoszonego na pewnem zgromadzeniu, wstrzymano na wniosek prokuratorji państwa.

**Grac.** Zmarł poseł do Rady państwa Franciszek Mosdorfer (niem. lud.).

# KRONIKA.

**Lwów** 15 grudnia.

**Stan powietrza.** Godzina 12 w południe: Ciepłota +1° R. Pochmurno.

**Zarząd dóbr arcyksięcia Karola Stefana** w Żywcu przystąpił imieniem swych Zakładów przemysłowych, jako członek do „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie".

**Nowe wydawnictwo.** Z dniem 1 stycznia 1906 rozpocznie wychodzić we Lwowie ilustrowane literackie pismo pt.: *Nasz kraj.* Redakcję jego objął p. Bronisław Laskownicki, redaktor *Wieku Nowego.*

**Z teatru** piszą nam: Z powodu nagłego zasłabnięcia Jerzego Courtois przedstawienie opery „Werther" odkłada się na później. Za bilety kupione na „Werthera" kasa teatralna zwraca pieniądze. W sobotę przedstawione będą „Opowieści Hoffmana" w jaknajlepszej obsadzie. W poniedziałek „Cyganerja",— reszta repertuaru bez zmiany.

**Koncert hr. Pelagii Skarbkównej** i pianistki Heleny Morsztynównej na dochód głodnych Warszawian (niedziela 17 grudnia w sali Filharmonii) zapowiada się świetnie, z chwilą bowiem otwarcia kasy we czwartek, rozchwytano większą część biletów i zgłoszono mnóstwo zamówień. Zamiast kwiatów jakie zazwyczaj ofiarowuje się artystom występującym na cele dobroczynne, złożyło kilkanaście osób naddatki pieniężne w kasie Filharmonii.

Początek koncertu wyjątkowo z uderzeniem godz. 8 mej.

**Z uniwersytetu.** Dziś na uniwersytecie lwowskim odbył się dalszy ciąg immatrykulacji. Immatrykulowali się uczniowie wydziału prawniczego, których zgłosiło się 569. Jutro odbędzie się immatrykulacja słuchaczów wydziału filo-

zoficznego. Dziś studenci ruscy urządzili borbę. Mianowicie, gdy sekretarz uniwersytetu, dr. Winiarz, odczytał po polsku akt immatrykulacyjny, jeden z Rusinów odezwał się, iż immatrykulowanie po polsku, uważają za ubliżenie godności narodu ruskiego i nie będą się immatrykulować. W istocie, po tem oświadczeniu, kilku słuchaczów Rusinów wyszło ze sali i nie immatryku lowali się.

**Sprostowanie.** Do zamieszczonego w numerze porannym sprawozdania z „Gioncondy" zakładło się skutkiem pospiechu w składaniu kilka niemiłych omyłek drukarskich, zmieniających zupełnie sens. I tak: Na szpalcie 3 w wierszu 7 od dołu opuszczono całe zdanie, które ma brzmieć: „nie umie się zdobyć na coś stanowczego, lecz wybiera drogę pośrednią i postanawia umrzeć, aby" itd. W innem miejscu zamiast „tryumf piękna nad dumą artysty" ma być „nad duszą", a parę wierszy poniżej zamiast „miary" ma być „wiary".

**Stowarzyszenie piekarzy lwowskich** odbyło we środę w sali „Gwiazdy" nadzwyczajne walne zgromadzenie, na które przybyło kilkudziesięciu członków. Przewodniczący p. Schirmer udzielił głosu p. J. Zgórskiemu, który w wyczerpującym referacie przedstawił opłakane stosunki, panujące obecnie w zawodzie piekarskim. Zgromadzeni uchwalili założyć związek koncesjonowanych piekarzy lwowskich, którego celem ma być ochrona interesów koncesjonowanych piekarzy i zwalczanie niezdrowej konkurencji, jaką im wytwarzają pokątni piekarze, oraz zamiejscowi. Dalej uchwalono udać się do władzy przemysłowej z prośbą, ażeby celem ukrócenia nadużyć, popełnianych przez domokrążców, władza ta wyznaczyła dla sprzedaży pieczywa zamiejscowego stałe stanowiska. Na wypadek niesprawiedliwego bojkotu majstrów, uchwalono dotyczące wypadki szczegółowo badać i jeżeli się okaże, że słuszność jest po stronie bojkotowanego majstra, postanowiono udzielić mu pomocy moralnej i materjalnej, gdyby zaś słuszność była po stronie bojkotujących, natenczas uchwalono wziąć robotników w obronę.

Następnie referował p. Marcin Czyżek sprawę odpoczynku niedzielnego. Obowiązująca obecnie odnośna nowa ustawa naraża piekarzy na bardzo stosunkowo znaczne szkody, a publiczność konsumująca żali się z tego samego powodu na niewygodę. Z referatu p. Czyżeka wynika, że godziny przeznaczone przez władzę do sprzedaży pieczywa w niedzielę są zarówno dla piekarzy jak i dla publiczności niewygodne dlatego też obecni zgodzili się jednogłośnie na propozycję p. Czyżeka, ażeby wydział towarzystwa piekarzy udał się do władzy z odpowiedniem przedstawieniem.

W obradach brał udział inspektor przemysłowy radca A. Nawratil.

**Obchody listopadowe.** W Zimnej Wodzie odbył się dnia 10 bm. obchód listopadowy urządzony staraniem lwowskiego Koła Pań. Do licznie zebranych włościan, przeważnie młodzieży, przemówił prof. dr. Janik a chór młodzieży akademicko technickiej „Lirenka" odśpiewał kilka pieśni patrjotycznych. W tym samym dniu Koło Pań urządziło także obchód w Hodowicy, gdzie przemawiał akademik p. Kopacz. Śpiew chóralny, deklamacja i żywy obraz dopełniły programu wieczora. Na obchód ten zebrała się tak liczna publiczność, że sala szkolna pomieścić jej nie mogła.

**Czas środkowo europejski** postanowiła zaprowadzić od 1 stycznia 1906 w Szczercu od 1 stycznia 1906 tamtejsza rada gminna.

**Pożary.** Cztery domy mieszkalne spaliły się w tych dniach w Uhnowie. Również cztery domy spaliły się w Muszynie.

**Nowe wybory** do rady powiatowej w Przemyślu odbędą się z grupy gmin wiejskich (6 członków) 6 lutego, z grupy gmin miejskich (12) 7 lutego, z grupy najwyżej opodatkowanych (3) 8 lutego, a z grupy większych posiadłości ( ) dnia 9 lutego 1906 r.

**Śmierć w płomieniach.** W gminie Zarudcach, położonej w powiecie lwowskim, wybuchł onegdaj w nocy pożar w chacie włościanki Oleny Chamowej W płomieniach zginął oraz Chamowej, Michał.

**Morderca cesarzowej Elżbiety.** Z Genewy donoszą, iż morderca cesarzowej Elżbiety, Luccheni, dostał pomieszania zmysłów. Usiłował zamordować dyrektora więzienia.

**Mianowania.** (Tel. wł.) *Wiener Ztg* donosi: Minister skarbu zamianował koncypistę skarbu Ewalda Howańskiego komisarzem skarbu w ministerstwie skarbu.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Karola Świątka i adjunkta Jana Jachnę z Ślemienia do Suchej a adjunkta Feliksa Piotrowskiego z Ślemienia do Żywca.

**Proces o szpiegostwo.** Wiedeń (Tel. wł.) Dziś przed trybunałem orzekającym sądu karnego wiedeńskiego rozpoczęła się rozprawa obliczona na dwa dni, przeciwko inżynierowi kolejowemu, obywatelowi włoskiemu, Piotrowi Continiowi i jego kochance Wiktorji Niedoba. Oboje oskarżeni stoją pod zarzutem, że szpiegowali tajemnice wojskowe na rzecz obcego mocarstwa. Tem obcem mocarstwem są Włochy. Proces zaraz na wstępie uznany został za tajny.

# Dział ekonomiczny.

**Wiedeń,** 15 grudnia.

*(fr)* Giełda tutajsza jest już od kilku dni widownią kolosalnego spadku kursu walorów żelaznych. Od początku tygodnia po dziś dzień spadł np. kurs praskich akcji żelaznych o 350 koron, alpinów o przeszło 50 koron. Zanadto bowiem przeciągnięta była struna spekulacyjna, dzięki klice potentatów kartelu żelaznego, pp. Wittgensteina, Kestranka i Spółki, to też obecnie wystarczyło rozpuszczenie niewyraźnej pogłoski, iż konsorcjum, które znalazło arcyksiążęce kopalnie i fabryki na Śląsku, zamierza rozbić kartel żelazny, aby wywołać ogólną panikę wśród posiadaczy akcji kartelowych.

Berlińskie banki ogłosiły, że już od dziś wypłacają styczniowy kupon od wszystkich kategoryj państwowych pożyczek rosyjskich.

— **Budapeszt** 15 grudnia. *(Giełda zbożowa).* Kursa w koronach po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 17·16 do 17·18; pszenica na październik 16·78 do 16·80; żyto na kwiecień 14 14 do 14·16; owies na kwiecień 14·24 do 14·26; kukurudza na maj 13·58 do 13·60; rzepak na sierpień 27·20 do 27·40. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: spokojne Pogoda pochmurno.

— **Wiedeń** 15 grudnia Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt 667·25, Akcje węg. Zakł. kred. 786 50, Akcje Anglobanku 314·50, Akcje Unionbanku 561·—, Akcje Laenderbanku 436·—, Akcje Bankvereinu 556·75, Akcje Bodencredit 1074·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 552·—, Akcje kolei państw. 652 50, Akcje kolei połud. 115·50, Kolei Elbethal 442·—, Akcje kolei Północnej 5610, Akcje kolei Czerniowieckiej 580·—, Akcje Alpiny 484·—, Akcje Rima Muranji 508·25 Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2275, Akcje fabryki broni 560·—, Akcje tureckie tytoniowe 354·—, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 754·—, Oblig. węg. indemn. 95·60, Renta majowa 99·45, Austr, renta koron. 99·55, Węgierska renta kor. 95·10, 56 l. listy Towarz. kred. ziems. 98·90, 4 proc. list., Banku hipot. 98·75, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·05, 5 proc. listy Banku hipot. 112·50. 4 proc. listy Banku krajowego 99·17, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 100·95, 5% obligacji kom. Banku krajow. —·—, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·70, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·40, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 97·75, Losy tureckie 143·50 Marki 117·82 Ruble 252·75




Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.